

klucze do siebie swego zażywać mógł. Publicatią odłożyliśmy, kluczow i rządow . . . wiadomości od WM. nie daliśmy, a nie wiedzieliśmy jeszcze o szkodliwych praktykach ich, które takie były: oderwać odemnie oycę Iozaphata, którego privatim do siebie wzywając przedniejszy bratczykowie a na nogi padając prosili, żeby mnie odstąpił, czego gdy nie wymogli, prosili, żeby tym czasem gdziekolwiek odjechał. Pytał on, a z Rutskim co poezniecie, powiedzieli: mamy snadny sposób jako go rugować, a ten był taki: na sławosловіе* miał wynieść archimandryta ubrany i mnie z sobą zaciągnąć, gdzie miało być bratczykow cerkiew pełna, tamże archimandryta miał mnie pchnąć między pospolstwo, rzekszy: idź precz heretyku, a pospolstwo miało mię porwać i jeden drugiemu podawać, aż tak wyprowadzić ze drzwi i tam zemną uczynić, coby się im było (widziało); toż miało być, jesliby się kto za mną porwał. Za tym wiadomość do naszych cerkwi przyść miała i bractwu w possessyą podane być miały; spraktykowana była na to od protopopy, który caput był hujus factionis, wielka część burmistrzow. Myśmy się dowiedzieli aż z urzędu grodzkiego dwiema dniami przed niedzielą, w którą się to złe dziać miało. P. podwojewodzy zaraz znać dał p. wojewodzie, który jeszcze był poblizu,

Архимандритъ долженъ былъ взять ключи къ себѣ отправлять могъ. Объявленіе мы отсрочили, ключей и управленія до . . . (полученія) извѣстія отъ вашей милости мы не отдали,—мы не знали еще о вредныхъ ихъ предпріятіяхъ, а эти предпріятія были слѣдующаго рода: они старались разъединить насъ съ о. Іосафатомъ (Кунцевичемъ); его частнымъ образомъ приглашали къ себѣ первѣйшіе братчики, кланяясь ему въ ноги, просили его, чтобы онъ оставилъ меня. Когда же они не вынудили у него согласія на это,—просили его, чтобы онъ хоть на время куда нибудь удалился.—Онъ спрашивалъ: а что сдѣлаете съ Рутскимъ?—Они отвѣчали: мы имѣемъ удобное средство устранить его,

и оно было слѣдующее: на Великое Славовловіе (*) имѣлъ выйти архимандритъ въ полномъ облаченіи и взять съ собою меня; церковь имѣла быть наполненною братчиками. Архимандритъ долженъ былъ пихнуть меня въ толпу, сказавъ: „иди вонъ, еретикъ,“ а толпа должна была схватить меня и, передавая другъ другу, они имѣли выпроводить меня за дверь и тамъ распорядиться со мною по своему усмотрѣнію тоже должно было послѣдовать и съ тѣмъ, кто рѣшился бы вступить за меня.—За тѣмъ имѣло придти извѣстіе о случившемся въ наши церкви, и онѣ должны были поступить во владѣніе братства. Протопопъ, зачинщикъ всего этого дѣла, склонилъ къ этому большую часть бурмистровъ.

(*) Слово „славословіе“ въ текстѣ замазано, и вмѣсто того написано слово *laudes*, собственно на „хвалите“.

prosząc, żeby sam przybył; odpisał żałując tego barzo, a iż sam przybyć nie-mógł, wskazał w tej sprawie procedować in omni vigore. Do x. biskupa do Szeszoł na całą noc wysłaliśmy, prosząc dla Boga, żeby przybył; wymowił się, że lekarstwa brać miał, ale pisał do x. suffragana sufficienter, kazał się jurisdictii swojej ruszyć jako na gwałt, gdyby Zygmnta zamkowego głos usłyszało. To uczyniwszy szliśmy na ratusz w sobotę, gdzie główna schadzka była burmistrzów. Przełożyliśmy: p. Morochowski imieniem WM., ja swoim i braci, był też z nami i x. Piotr, daliśmy i imiona tych cem Jozaphatem na piśmie. Wzieli się tak gorąco za to, że tego dnia aż ... dziesiątey na poźegarzu poczawszy na tej sprawie siedzieli, potym całą noc wachtę na ratuszu mieli, do archimandryta posłali, żeby do nich przyszedł, a gdy się wymawiał, powiedzieć mu dali, żeby czernców żadnych nie strzygł; a miał to tegoż dnia w niedzielę jednego schizmatyka, przed tym naszego wychowanca, postrzygać. Urząd grocki ostrzej mu jeszcze powiedział: jesliby przy Sw. Trójcy albo u inszych cerkwi cokolwiek buntów dziać się miało—was wprzód jak psów w sztuki porąbamy. I tak ono wesele tych bezecnych krzywoprzysięzcow obróciła się im i bratczykom w smutek. Skąd WM.

Мы узнали объ этомъ изъ городскаго управленія только за два дня до воскресенья, въ которое такое злодѣяніе должно было совершиться. Г. подвоеводій сейчасъ же далъ о томъ знать г. воеводѣ, находившемуся еще неподалеку, прося его, чтобы онъ самъ прибылъ. Воевода отвѣчалъ, очень сожалѣя обо всемъ; а поелику самъ онъ не могъ прибыть, то приказалъ своему помощнику дѣйствовать въ этомъ случаѣ со всею строгостію. На всю ночь мы послали гонца въ Шешоль къ ксендзу бискупу, прося его ради Бога прибыть. Онъ отказался, потому что намѣренъ былъ принимать лѣкарство, но писалъ къ к. суффрагану и приказалъ, чтобы все его вѣдомство двинулось какъ на гвалтъ, какъ скоро послышится звонъ Сигизмунда крѣпостнаго. Сдѣлавъ это, мы отправились въ ратушу—

въ субботу, гдѣ была главная сходка бурмистровъ. Мы заявили обо всемъ—г. Мороховскій отъ имени вашей милости, я отъ своего и всей братіи; былъ также съ нами и ксендъ Петръ (Аркудій?), мы показали также имена этихъ а Иосафатъ на бумагѣ.—Они такъ горячо принялись за дѣло, что въ этотъ день до десяти часовъ вечера просидѣли за нимъ, затѣмъ всю ночь держали въ ратушѣ караулъ. Посылали къ архимандриту и звали его къ себѣ; когда же онъ отказывался явиться,—сказали ему, чтобы онъ не постригалъ никого въ монахи: въ этотъ день—въ воскресенье онъ имѣлъ постригать одного схизматика, нашего воспитанника, а городское управленіе еще внушительнѣе замѣтило ему, что если подлѣ Св. Троицы или другихъ церквей произойдутъ какіе либо

rozumieć snadnie możesz, w jak ciężkiej toni byliśmy, ale i teraz jeszcześmy nie przepłynęli. Archimandryta w sobotę miał Bożą służbę, gdzie WM. wo pierwszych nie pomiął. Tegoż dnia w wieczor p. Morochoowski imieniem WM. zakazał mu wszelkie exercitium stanu duchownego, zakazał braci, żeby go nie byli posłuszni, ponieważ on WM. posłuszeństwo wypowiedział. Toż mówił czernicom, a właśnie trafiło się to po prosczeniu po powieczernicy, tamże ihumenia i kuchmistrzowna częstowała archimandrytę... jak biesa widał, iako mówią, wielce się strwożył. Burmistrzowie..... wprzód damy, niżbyśmy to pozwolili, przyczynę powiedzieliśmy, że w protestacyą (?) posłuszeństwo pasterzowi naszemu wypowiedział; declarowaliśmy się przy tym, że go w monasterze jako adwersarza mieć nie chcemy. P. Morochoowskiego bytność nam wielce potrzebna była, a to dla tego, że był umyslnie WM. na tę sprawę deputowany, w czym mu popi fidei elevabant, prosząc kredensu i drugim udając, że do urzędników tylko przyjechał. Pana Boga chwalimy, że się tak stało. Monastera za Bożą pomocą ochronimy. A WM. o popow przemyslać racz, a z niemi sprawa snadniejsza. Oddawam zatem swym imieniem i braciei swej w łaskę WM. mego miłościwego pana; bracia wszystka w tych tur-

бунты,— васъ первыхъ, какъ собакъ будемъ рубить въ куски. Такимъ образомъ это веселіе этихъ безчестныхъ клятвопреступниковъ обратилось имъ и братчикамъ въ печаль. Отсюда ваша милость легко можете понять, въ какой глубокой безднѣ мы находились, и теперь мы еще ее не переплыли. Архимандритъ въ субботу совершалъ Божественную службу, и на ней не поминалъ вашей милости—на „во первыхъ.“ Вечеромъ того же дня г. Мороховскій отъ имени вашей милости запретилъ ему отправлять всѣ духовныя обязанности, запретилъ братіи повиноваться ему, поелику онъ самъ отказался повиноваться вашей милости. О томъ же говорилъ онъ и монахинямъ по прощеніи (въ Сыропустную недѣлю) послѣ повечерія, тамъ же игуменія и трапезница угощали архиман-

дрита.....когда бѣса увидѣлъ, то, какъ, говорятъ, очень встревожился. Бурмистры.....прежде дадимъ, чѣмъ это допустимъ; мы указали ту причину, что.... онъ отказался повиноваться нашему пастирю, при этомъ мы объявили, что не хотимъ держать его въ монастырѣ, какъ противника. Присутствіе г. Мороховскаго намъ было весьма нужно; потому что онъ нарочно присланъ былъ вашею милостію на это дѣло въ качествѣ депутата.—Но простые священники не признали его депутатомъ и требовали удостовѣренія, завѣряя другихъ, что онъ прибылъ по дѣламъ къ свѣтскимъ чиновникамъ.—Слава Богу, что такъ кончилось. Монастырь при Божіей помощи защитимъ. А ваша милость подумайте о священникахъ: съ ними легче справиться. Поручаю себя и всю

baciach statecznie przy mnie stała i gotowi extrema pati, mało nie codziennie spowiadali się, gotując się jako na śmierć, to czynili. Z Wilna 14 Decembra, anno 1608. WM. m. m. p. najniższy sługa i bohomolca Jozeph Wielamin Rutski.

Собственноручное письмо Вельямина Рутскаго, написанное на бумажномъ полумистъ, весьма ветхо.

мою братію вашей милости. Братія вся во время сихъ волненій постоянно была на моей сторонѣ и готова была терпѣть до послѣдней степени, почти каждый день исповѣдывались, приготавливались какъ бы къ смерти. Вильна 14 Декабря 1608 г. Покорнѣйшій слуга и Богомолецъ Іосифъ Вельяминъ Рутскій.

89.

1608 г. Декабря 23. Заявление Рутскаго Виленскому магистрату о томъ, что православное духовенство г. Вильны намѣревается возвратить себѣ православныя церкви.

*Szlachetni panowie burmistrzowie, rajce, ławnicy i wszystka rada miasta Wilenskiego. Opowiadam się w. mosciom na lud pospolity, mieszczan Wilenskich, do bractwa nowego cerkwie Sw. Ducha, jako oni nazywają, wpisnych, a mianowicie na Siemiona Krassowskiego, Piotra Kopcia, Isaka Wołkowicza, iż oni niepomnając na bojaźń Bożą i na srogość prawa, pod którym siedzą, a wzięwszy przed się zły umysł, a mając już tractaty z Bartłomiejem Szaszkovskim, protopopą bywszem, i z innymi popami sobornemi, odstępcami jedności sw. i zwierzchności j. m. metropolita Kijowskiego, na zaciągnięcie cerkwiej w mieście tutejszym znowe uczynili z Samuelem Siencziłem, bywszem archimandritem, jakoby monaster i cerkiew Trojcę Sw., zawsze do tych miast z kościołem Rzymskim będącą, sobie gwałtownie przywłaszczyć i w possessiją wziąć

*Шляхетные господа бурмистры, радцы, лавники и вся рада г. Вильны. Заявляю вашимъ милостямъ о всѣхъ людяхъ — Виленскихъ мѣщанахъ, вписавшихся въ братство при новой церкви Св. Духа, какъ они называютъ себя, — въ особенности же о Семенѣ Крассовскомъ, Петрѣ Коптѣ и Исаакѣ Волковичѣ, что они,

забывъ страхъ Божій и строгость законовъ, которыми должны подчиняться, предпринявъ злое намѣреніе и условившись съ Вареоломѣемъ Жашковскимъ, бывшимъ протопопомъ, и съ другими соборными священниками — отступниками отъ св. уніи и противниками власти его милости отца митрополита Кіевскаго относительно

А
mogli, rugowawszy mnie wprzod stąd sposobami, jakie już oni uradzili byli i tych, którzyby przy mnie być chcieli, a nastrzygszy nowych czerncow schizmatikow, z czym się same osoby pomienione jednemu z ojcow monastyra naszego Jozaphatowi imieniem odkryli, namawiając go, aby przy nich stał i powiadając rozlanie krwi bliskie. Ja tedy będąc tu na ten czas na miejscu j. m. metropolity Kijowskiego, pana i pastyrza mego, obawiając się, żeby milczeniem moim jedność sw., władza j. m. duchowna i cerkwie, pod posłuszeństwem j. m. będące, uszczerbku jakiego nie odniesli, W. mosciom, jako obrońcom kosciółow Bożych i strażom pokoju pospolitego, to donoszę, imieniem j. m. ojca metropolity protestuję się. Pisan w Wilnie roku P. 1608, m. Decembra 23 dnia.

Выпись изъ Виленскихъ магистратскихъ книгъ, скрѣпленная печатью, отписанной на бумагу, положенной на красный воскъ.

занятія церквей въ здѣшнемъ городѣ.... заключили уговоръ съ Самуиломъ Сенчиломъ, бывшимъ архимандритомъ, о томъ, чтобы монастырь и церковь Св. Троицы, всегда до настоящаго времени бывшую въ св. унії, насильственно взять въ свое владѣніе и присвоить себѣ, и прежде всего—выгнать меня оттуда средствами, заранѣе обдуманними, а вмѣстѣ сомною и всѣхъ, пожелавшихъ остаться на моей сторонѣ,—постричь новыхъ чернецовъ схизматиковъ,—что сами означенныя лица открыли одному изъ братіи монастыря Іосафату, уговаривая его, чтобы онъ держался ихъ стороны и предрекая имѣющее вскорѣ прои-

зойти кровопролитіе. Будучи здѣсь въ то время намѣстникомъ его милости отца митрополита Кіевскаго, господина и пастыря моего, и боясь, чтобы молчаніемъ своимъ не принести ущерба св. унії и власти духовной его милости и церквамъ, находящимся подъ его управленіемъ, я доношу обо всемъ этомъ вашимъ милостямъ, какъ защитникамъ церквей Божіихъ и стражамъ общественнаго спокойствія и отъ имени его милости отца митрополита протестую. Іосифъ Велиаминъ Рутскій, намѣстникъ Кіевской митрополіи, властною рукою. 1608 г. 23 Декабря.